**Materiał pomocniczy „D”**

**KATALOG SYTUACJI ZAKUPOWYCH**

Oceńcie, które sytuacje zakupowe są, z punktu widzenia konsumenta, bezpieczne. Spróbujcie znaleźć tzw. haczyki, czyli ukryte koszty, o których konsument może nie wiedzieć.

1. Kupuję grę w sklepie (stacjonarnym) i uruchamiam ją na własnym komputerze.

Sytuacja jest bezpieczna.

1. Korzystam z usługi „Premium” – wysyłam SMS za 2 zł. I uzyskuję dostęp do filmu, który mogę oglądać na telefonie.

Sytuacja jest niebezpieczna. Usługi „Premium” łączyć się mogą z ukrytymi kosztami, np. film będzie nas rzeczywiście kosztował 50 zł.

1. Ściągam na swój telefon grę, która zawsze była moim marzeniem, a ostatnio udostępniono ją za darmo. Kiedy dochodzę do poziomu trzeciego, wysyłam SMS na podany numer i bez problemu uzyskuję dostęp do poziomu czwartego, ponieważ kupuję „magiczny miecz” lub „magiczny eliksir”.

Sytuacja jest niebezpieczna. Świat gry przewiduje, że płaci się realnymi pieniędzmi, ponieważ wysyła się SMS. Jego prawdziwy koszt może nie być do końca znany użytkownikowi.

1. Otrzymuję SMS z informacją: „Wiem, że przeżywasz trudne chwile. Mogę Ci pomóc, bo jasno widzę Twoją przyszłość. Wróż Jakub”. Wysyłam SMS, by dowiedzieć się, co wróż Jakub zobaczył w mojej przyszłości.

Sytuacja jest niebezpieczna. Jeżeli użytkownik odpowie, najczęściej dostanie kolejny SMS i następny, i jeszcze jeden. Żaden z nich nie będzie niczego wyjaśniał. Każdy SMS jest najczęściej kilkakrotnie droższy od standardowego. Tu chodzi wyłącznie o to, by użytkownik płacił.

1. Mogę doładować swój telefon, korzystając ze stron internetowych oferujących takie usługi. Jest to dla mnie bardzo wygodne.

Sytuacja jest niebezpieczna. Nie wolno wierzyć stronom, których wiarygodność trudno sprawdzić. Wcale nie mamy pewności, czy nasz telefon zostanie rzeczywiście doładowany. Możemy wysłać pieniądze, ale serwis może też zażądać kolejnych działań. Telefony najlepiej doładowywać albo kupując tzw. doładowanie w sklepach, kioskach itd., albo zrobić to przez stronę internetową naszego operatora.

1. Na portalu społecznościowym widzę informację, że mój ulubiony aktor miał wypadek. Wysyłam SMS na podany numer, by dowiedzieć się więcej na ten temat.

Sytuacja jest niebezpieczna. Najczęściej niczego się nie dowiadujemy. Logicznie myśląc, gdyby nasz bohater miał wypadek, informację tę podałyby wszystkie media. Jaki jest sens za to płacić?

1. Moją ulubioną grą są wyścigi samochodowe. Żeby zarobić szybciej na kolejne, lepsze modele aut, wysyłam SMS pod wskazany numer.

Sytuacja jest niebezpieczna. W rzeczywistości płacisz prawdziwymi pieniędzmi za dodatki w grze.